

38

WYSTAWA KOPERNIKA W OLSZTYNIE

OTWARTA W 403 ROCZNICĘ ŚMIERCI
WIELKIEGO ASTRONOMA POLSKIEGO



1946 — — — — — Olsztyn

WYDAWNICTWA INSTYTUTU MAZURSKIEGO

84

WYDAWNICTWA INSTYTUTU MAZURSKIEGO

WYSTAWA KOPERNIKA W OLSZTYNIE

OTWARTA W 403 ROCZNICĘ ŚMIERCI
WIELKIEGO ASTRONOMA POLSKIEGO

1 9 4 6

OLSZTYN



52:94(438).03A/2:929-052A/2"14/15"] (064)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Olsztynie



010-048370

Akc K Nr 26/05/C2

Przemówienie
Ob. Wojewody dr. Zygmunta Robla
przed otwarciem wystawy

dn. 21 maja 1946 roku

Rok 1543 wydał światu w momencie śmierci Mikołaja Kopernika—w dniu 24 maja—epokowe dzieło »De revolutionibus orbium coelestium«. Czterechsetlecie tego epokowego dzieła i śmierci naszej chwały narodowej, Mikołaja Kopernika, dało mimo wojny asumpt do szeregu manifestacji najpoważniejszych organizacji świata naukowego, osnutych dokoła osoby wielkiego Polaka i jego dzieł. W Ojczyźnie naszej rok ten dla Polaków minął w przymusie milczenia, którego tłem była z jednej strony propaganda niemiecka, pragnąca w swej zaborczości przyłączyć Kopernika do narodu niemieckiego, a z drugiej strony salwy karabinów maszynowych, kładące pokotem młode życia tych wszystkich, którzy pracą swoją w czasie okupacji zaznaczali śmiało godność i dumę Polską. Zagranicą rok 1943 uczczono opublikowaniem wydawnictw tak w Londynie jak i w szeregu miejscowości uniwersyteckich Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, oraz przez Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika w Jerozolimie.

Po zwycięskiej wojnie, z chwilą odzyskania naszej państwowości, problemy kopernikowskie zostały wznowione w dniu 5 stycznia b. r. z okazji inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Oswobodzona ziemia warmijsko-mazurska, złączona tak blisko z życiem, działalnością i śmiercią Mikołaja Kopernika, nie mogła z powodu znanych wszystkim powojennych trudności w maju r. ub. uczcić pamięci człowieka, którego prochy pochowała w swych podziemiach przepiękna katedra biskupów warmijskich we Fromborku.

I dziś dopiero — niejako w pierwszą rocznicę powrotu ziemi warmijsko-mazurskiej po długich latach niewoli na łono Ojczyzny, możemy uczcić choć w skromnych, ale z głębi naszych uczuć i serc płynących rozmiarach, tę 403-letnią rocznicę największej sławy świata i polskości.

Uroczystości nasze — które zapoczątkował w dniu dzisiejszym Instytut Mazurski otwarciem skromnych, ale tak cennych i drogich nam pamiątek po Koperniku, których wielka część bezpowrotnie zaginęła w obecnej wojennej i powojennej zawierusze — będą kontynuowane w dniu 24 maja b. r. we From-

borku, gdzie w katedrze, stanowiącej miejsce pracy i wiecznego spoczynku Kopernika, imieniem Rządu Rzeczypospolitej będę miał zaszczyt złożyć liść laurowy pod znajdującym się tam jego portretem. Uroczystości te niechaj się staną nie tylko symbolem — ale mocnym symbolem — kultu naszego dla Mikołaja Kopernika, mocnym i stanowczym stwierdzeniem jego przynależności do Narodu Polskiego, której nie daliśmy sobie jako Polacy wydrzeć nawet w najcięższych chwilach gwałtów zaborczych i przekazujemy nasz kult przyszłym pokoleniom, podkreślając w tym momencie niedwuznacznie i mocno, że nie podejmujemy żadnych aspektów polemicznych na temat sztucznie podsycanych przez stronnictwą naukę niemiecką kontrowersji, dotyczących narodowości Kopernika. Podkreślę tutaj tylko dwa argumenty proste, przemawiające za polsnością Kopernika, zawarte w wydanej przez uczonego angielskiego w 1943 roku w Londynie biografii Kopernika, który podkreśla, że jak długo system Kopernika był niepopularnym w sferach decydujących w chwili wejścia w życie nauki Kopernika, tak długo nauka niemiecka nie kwestionowała jego narodowości i dopiero z chwilą, kiedy system Kopernika został przyjęty przez świat cały, wówczas zastosowano odnośnie jego narodowości znany nam system fałszu oraz naukowego gwałtu i terroru. Drugim argumentem — to istnienie sporej ilości pomników Kopernika w Polsce, a brak ich w Niemczech.

W tym miejscu niech mi wolno będzie złożyć głębokie podziękowanie Instytutowi Mazurskiemu za zgromadzenie tych nielicznych a bezcennych pamiątek kopernikowskich, zebranych w sali Jego imienia w Zamku olsztyńskim, którego dzieje również łączą się z jego działalnością jako wielkiego serca, bijącego miłością do Polski.

Z należną czcią i głęboką powagą przystąpmy do zwiedzania tej wystawy, którą w tym momencie ogłaszam za otwartą.

ŻYWOT I DZIEŁA

MIKOŁAJA KOPERNIKA

MŁODOŚĆ KOPERNIKA

Dnia 19 lutego 1473, w ceglanym, warownym grodzie nadwiślańskim, Toruniu, przyszedł na świat Mikołaj Kopernik, jako najmłodsze dziecko Mikołaja i Barbary z Waczenrodów. Zarówno rodzina ojca jak i matki, pochodziły z Piastowskiego Śląska z nad Nissy. Dziad Mikołaja przeniósł się z wioski śląskiej Koperniki do Krakowa, zaś ojciec, poważny kupiec krakowski osiadł w Toruniu, kwitującym wówczas mieście handlowym.

Mały Mikołaj wzrastał wśród pełnego powagi i piękna starego miasta, otoczonego murami obronnymi, w cieniu gotycko-nadwiślańskich świątyń i ratusza, wykwitających w górę licznymi wieżami »co swymi wierzchy modre niebo orzą« jakgdyby wskazując ludziom jego piękno i tajemnicę. Dom przy ul. św. Anny, w którym przyszedł wielki astronom urodził się i spędził lata dzieciństwa, znajdował się w pobliżu kościoła św. Jana. W tej pięknej świątyni Kopernik otrzymał chrzest św. ze starej brązowej chrzcielnicy, która zachowała się do dziś, tu przy kościele pobierał pierwsze nauki w szkole Świętojańskiej.

Położone we wschodniej części miasta ruiny zamku krzyżackiego, zburzonego w 1454 r., oraz częste odgłosy bitew, toczących się z zaborczymi, okrutnymi rycerzami, noszącymi znak krzyża, kształtowały przyszły stosunek Kopernika do Zakonu. Widok potężnych zastępów rycerstwa polskiego, towarzyszących królowi Kazimierzowi podczas jego pobytu w Toruniu, oraz wspaniałość dworu królewskiego, budziły w chłopięcej wyobraźni Mikołaja obraz własnej Ojczyzny.

Do lat dziesięciu życie najmłodszego Kopernika rozwijało się pod troskliwą opieką rodziców: dom przy ulicy św. Anny, później szkoła Świętojańska, zabawy z rówieśnikami w murach starego miasta; spacerzy z ojcem nad Wisłę do portu, gdzie poważny kupiec załatwiał sprawy handlowe, w letnie upalne dni wycieczki za miasto, do słonecznych winnic, położonych malowniczo na zboczach wysokiego brzegu Wisły, skąd rozciągał się piękny widok na płynącą w dole rzekę, obrzeżoną zielenią, na mury grodu, dominującego nad okolicą, skąpaną w blaskach słońca, ku któremu przyszedł wielki astronom nie raz kierował przymrużone oczy.

W r. 1483 zmarł ojciec Kopernika. Odtąd losami młodego Mikołaja kierował jego wuj, Łukasz Waczenrode, mąż świątły i ambitny, dobry Polak, przyszedł biskup warmiński. Wkrótce po śmierci ojca wuj Łukasz umieścił Mikołaja w szkole katedralnej we Włocławku, gdzie Kopernik zetknął się z wybitnym

znawcą sztuki gwiazdziarskiej, Mikołajem Wodką z Kwidzyna, jakiś czas profesorem astronomii na uniwersytecie bolońskim. Tu obudziło się naukowe zamięłowanie Kopernika do astronomii, tu jego pierwszy mistrz, Mikołaj z Kwidzyna, podpisujący się zagranicą jako »Polonus«, wprowadzał go w tajemnice nieba.

STUDIA W KRAKOWIE

W jesieni 1491 roku do metryki Uniwersytetu Jagiellońskiego wpisany został »Nicolaus Nicolai de Thorunia« (Mikołaj syn Mikołaja z Torunia).

Kraków był w owych czasach jednym z czołowych miast Europy. Królewski gród stał u szczytu swej uspaniałości. Rozkwit nauki i sztuki, przepych dworu królewskiego i biskupiego, bogactwo mieszczan, podtrzymujących świetność z czasów Wierzyńka, który godnie podejmował cesarza i królów, bujność i barwność życia stolicy, przyciągającej uczonych i wybitnych mężów oraz młodzież zagranicą—wszystko to obrazowało wielkość i potęgę Polski Jagiellonów.

Uniwersytet Jagielloński znajdował się wtedy u szczytu rozwoju. Przodował wydział filozoficzny. Humanizm włoski dotarł do uczelni krakowskiej wcześniej aniżeli do innych uniwersytetów europejskich. Studiowano tu już klasyków rzymskich oraz w przekładzie łacińskim Homera, Ksenofonta i Płatona. Profesorowie krakowscy traktowali naukę z całą powagą. Prowadzili życie surowe i ascetyczne, żyli w celibacie, jadali skromne posiłki przy wspólnym stole, gdzie toczyły się dysputy naukowe na wysokim poziomie. Nie mniej surowo wychowywana była młodzież. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim były ambicją młodzieży zagranicznej. Wielki humanista Konrad Celtes słuchał tu wykładów matematyki mistrza Wojciecha Brudzewskiego. Akademia Krakowska cieszyła się sławą wśród uczonych współczesnych. Norymberczyk Hartmann Schedel tak o niej pisał w swej »Kronice Świata«:

»Przy kościele św. Anny znajduje się Uniwersytet, głośny z bardzo wielu sławnych i uczonych mężów, w którym uprawiane są wszelkie umiejętności. Najbardziej jednak kwitnie tam astronomia, pod tym względem, jak wiem od wielu osób w całych Niemczech, nie ma szkoły sławniejszej«.

W takim to środowisku naukowym znalazł się Mikołaj Kopernik, którego nurtowała już myśl zgłębienia tajemnic budowy świata. Nauczycielami jego byli niepośledniej miary mistrzowie: Bernard z Biskupiego, Waurzyniec Korwin ze Środy, Marcin Biem z Olkusza, Jan z Głogowa, Wojciech z Szamotuł, a nadewszystkich Wojciech Brudzewski, europejskiej sławy matematyk i astronom, o którym współcześni mówili, że jest mężem »godnym wiekuistej pamięci«. Pod kierunkiem i przy pomocy Wojciecha z Brudzewa Mikołaj Koper-

nik opanował gruntownie wiedzę gwiaździańską, zgłębił 14 wieków liczący ptolemeuszowski geocentryczny system świata, aby go w przyszłości zburzyć i na jego miejsce zbudować nowy, który stał się podstawą nauki nowoczesnej.

Tu w ognisku nauki polskiej, u stóp królewskiego Wawelu, zapłonęła rewolucyjna, wspaniała myśl wielkiego astronoma, która miała jasnym blaskiem rozświetlić mroki minionych wieków. To też Kopernik przez całe życie podkreślał, że głęboką wiedzę i wiekopomne odkrycie zawdzięcza Uniwersytetowi w Krakowie i swemu wielkiemu mistrzowi Wojciechowi z Brudzewa.

WIZERUNKI I POMNIKI KOPERNIKA

Z licznie zachowanych portretów, rycin i replik, pomimo piętna różnych epok i szkół, wszędzie wyziera to samo oblicze naszego uczonego. Jest to szczupła, wygolona twarz z oczyma o unikliwym spojrzeniu mędrca, z bujnymi kędziorami, w stroju oblamowanym futrem.

Za najbardziej autentyczny uchodzi drzeworyt z 1587 r. ukazujący Kopernika z kwiatem konwalii, symbolem medycyny, w ręku. Replika ta oparta jest o bezpośrednią tradycję portretu, malowanego rzekomo przez samego astronoma. Wielki ten człowiek był pełnym ucieleśnieniem swej epoki, która stawiała za cel wszechstronność, i poza umiłowaną astronomią trudnił się matematyką, medycyną, inżynierią, poezją itp.

Portret z książką w ręku z końca XVI w. jest portretem uczonego w starości. Czasy kontreformacji wprowadziły atrybuty obce epoce odrodzenia: złożone ręce i krucyfiks (epitafium w kościele św. Jana w Toruniu i inne). Portret Kopernika z symbolem heliocentrycznym w ręku, w rozmowie z uczonymi starożytności Ptolemeuszem i Arystotelesem, na karcie tytułowej książki Galileusza, jest nowa odmiana wizerunku astronoma, który ulega popularyzacji.

Rycina z profilu jest przykładem pomyłki, w której pod imieniem Kopernika podsuwa się rysy innego uczonego.

Z nowoczesnych, za wysoce natchniony i z ducha naszego romantyzmu zrodzony, należy uważać znany obraz Matejki.

Pomniki Kopernika są rozsiane po licznych miastach Polski. W ciszy dziedzińca dawnego Uniwersytetu w Krakowie ukazany jest jako kontemplujący swój system przełomowy dla nauki. W Toruniu w stroju klasycznym stoi Kopernik u stóp ratusza, wśród gwarnego rynku.

Jeden i drugi, to dwa oblicza Kopernika.

Spokojna postać, siedząca na cokole pomnika w Warszawie na tle ruin stolicy, zburzonej przez tych, którzy kłócili się o jego przynależność narodową, jest symbolem zwycięstwa prawdy nad barbarzyństwem germanizmu.

KOPERNIK W LICBARKU

Po skończonych studiach w Krakowie, Kopernik przybywa na Warmię, gdzie dzięki swemu wujowi, Łukaszowi Waczenrode, wówczas już biskupowi warmijskiemu, otrzymuje kanonię fromborską. Bawi tu krótko i w roku 1496 udaje się do Bolonii na studia prawa kanonicznego.

W roku 1500 przebywa w Rzymie na dworze papieskim. Tutaj to, w stolicy świata, młody 27-letni Kopernik, jako profesor-matematyk wygłasza na uniwersytecie watykańskim pierwsze swoje publiczne wykłady »przy licznych napływie uczniów i w kole wybitnych mężów tej nauki«. Tu po raz pierwszy publicznie atakuje stary system świata.

W następnych latach studiuje medycynę w Padwie, a pod koniec 1503 r. otrzymuje w Ferrarze stopień doktora praw.

W ciągu całego pobytu za granicą dużo czasu poświęca studiom astronomicznym i zbiera ogniwo do ogniwa przyszłego wielkiego dzieła.

W r. 1504 Kopernik wrócił na Warmię i osiadł w Licbarku, jako sekretarz i doradca swego wuja, biskupa Łukasza. Siedzibą biskupów warmijskich był potężny, majestatyczny zamek, stojący na wzgórzu nad rzeką Łyną, panujący nad okolicą i miastem, położonym malowniczo wśród falistego terenu. Nad kwadratowym blokiem zamku górowała stara, wysoka baszta ochronna i trzy smukłe wieżycy zbudowane przez biskupa Łukasza. Z tej to starej baszty Kopernik obserwował niebo, tu w wolnych chwilach pracował nad nowym systemem świata.

Istnieje prawdopodobieństwo, że na zamku licharskim Kopernik napisał zarys heliocentrycznego systemu świata, zwany niesłusznie »Komentariolus« (komentarz), który rozesłał tylko najbliższym przyjaciółom, bojąc się oddać swój skarb w ręce ludzi pospolitych — profanów.

Jednak w Licbarku wolnych chwil dla zgłębiania tajemnic nieba było niewiele. Jako doradca biskupa Łukasza, młody uczony musiał poświęcać dużo czasu sprawom administracyjnym oraz polityce, której biskup warmijski, w imię dobra Polski, oddawał się z całą pasją.

Nieustanne walki z Zakonem i penetracją niemiecką, budzenie świadomości niebezpieczeństwa w społeczeństwie polskim, gromadzenie sił przeciw Krzyżakom — oto sprawy, które w tym czasie wypełniały życie Łukasza Waczenrode, a przy nim i Mikołaja Kopernika.

Wielki astronom towarzyszył wujowi na sejmy polskie, na sejmiki i zjazdy, gdzie bywało, ważyły się losy ziemi warmijskiej, a nawet całego Pomorza. Częstość biskupa i uczony, jako znawcy podstępnych Krzyżaków, swoją niezłomną postawą i przekonywującym słowem przysporzyli wiele dobra Rzeczypospolitej.

KOPERNIK W OLSZTYNIE – OBRONCA WARMII

Dwukrotnie przez dłuższe okresy czasu Kopernik przebywał w Olsztynie. Pierwszy raz w listopadzie 1516 r. został obrany administratorem dóbr kapitulnych. Podlegały mu okręgi: Olsztyna i Malzaka. Była to szeroka władza i duże obowiązki, które powierzono Kopernikowi, jako mężowi zaufanemu, światłemu i doświadczonemu. Władzy jego podlegali na tym rozległym terenie chłopci, mieszczenie, szlachta, duchowieństwo, sądy, słowem wszystko.

Kraj był znękany ciągłymi napadami krzyżackimi, wyludniony, zniszczony ogniem i rabunkiem, wymagał więc silnej i sprawiedliwej ręki, która zdołałaby przywrócić normalne życie. To też Kopernika rzadko można było spotkać na zamku olsztyńskim, który był jego siedzibą. Często wyjeżdżał w teren, docierał do miast i najbardziej zapadłych wsi, nadawał chłopom ziemię, udzielał pomocy w ziarnie siewnym, w inwentarzu, zwałniał z pańszczyzny, chorym udzielał porad lekarskich, czynił wszystko, aby opustoszałe tereny zaludnić. Z drugiej strony gromadził siły obronne przeciw Krzyżakom, dbał o zaopatrzenie w broń i amunicję, sprawował sądy, zaprowadzał ład i prawo. Przy takim ogromie pracy znalazł zawsze czas dla umiłowanej astronomji. W Olsztynie Kopernik pisał swoje wielkie dzieło »O obrotach ciał niebieskich«.

Po trzech latach, w listopadzie 1519 r. zrezygnował ze stanowiska administratora i wrócił do Fromborka, aby całkowicie poświęcić się pracy naukowej.

W rok później powołano go powtórnie na to stanowisko. Warmia była w niebezpieczeństwie. Krzyżacy mimo zawieszenia broni napadali na nią zdradziecko. Palili wsie i miasta, rabowali dobytek, mordowali bezbronną ludność.

Prawie wszystkie miasta znalazły się w rękach Zakonu. Biskup Fabian wraz z kapitułą przeniósł się z Licbarka do Torunia. Tylko w Olsztynie pozostał Kopernik, jako jedyny przywódca obrońców Warmii.

Zamek olsztyński był najsilniejszą warownią warmijską. Kopernik zaopatrzył go w broń, amunicję i żywność, obsadził polską załogą w sile 100 osób i czekał na wielkiego mistrza Albrechta. Od utrzymania Olsztyna, który był kluczową pozycją Warmii, zależał los tej ziemi.

W lutym 1521 r. Krzyżacy otoczyli Olsztyn. Kopernik osobiście kierował obroną zamku. Albrecht snadź ocenił, że zamek jest zbyt trudny do zdobycia i po kilku dniach Krzyżacy zaniechali oblężenia, zostawiając za sobą zgłiszczą okolicznych wiosek.

W czerwcu 1521 r. Kopernik złożył urząd administratora, bowiem został mianowany komisarzem Warmii – pełnomocnikiem królewskim. Zasłużona to była nagroda za spełnienie tak

ciężkiego obowiązku. Po odstąpieniu Krzyżaków znowu osiedlał chłopów i zagospodarowywał kraj.

W lipcu 1522 r. na Sejmiku w Grudziądzu Kopernik oskarżał Krzyżaków za zbrodnie i grabieże oraz domagał się, aby król zażądał zwrotu miast okupowanych przez Zakon. Po zawarciu pokoju wrócił do Fromborka, aby dokończyć budowy nowego systemu świata.

KOPERNIK WE FROMBORKU

Dnia 29 marca 1512 r. umiera nagle biskup warmijski Łukasz, mąż »roztropny, nieskazitelny, sprawiedliwy, podziwu godnej stałości, wielkoduszny«. Trzej Jagiellonowie: Olbracht, Aleksander i Zygmunt »podziwiali jego rozum w czasie narad nad sprawami wielkiej wagi«, a Zygmunt I mawiał, że był on »najdzielniejszą podporą dynastii, najwierniejszym obywatelem królestwa«. W testamencie swoim Łukasz, polecał, aby na jego miejsce wybrano także Polaka. Podejrzewano, że został otruty przez nienawidzących go Krzyżaków.

Mikołaj Kopernik głęboko odczuł śmierć wuja, któremu tak wiele zawdzięczał, i z którym spędził na zamku licbarskim szereg lat, pracując dla dobra Warmii i Rzeczypospolitej.

W niedługi czas po śmierci biskupa Kopernik przenosi się do Fromborka, «najodleglejszego zakątka świata», jak gdyby specjalnie stworzonego do rozmyślań i pracy wielkiego uczonego. Na wzgórzu warownia katedralna z licznymi basztami i wieżami obronnymi, obok katedra, w dole na stokach, grupa ubogich domków rybackich, dalej złocisty pas piasku wybrzeża i biegnący na północ bezmiar wód, podkreślony przed horyzontem bursztynową kręską mierzeji. Od południa pola i gaje ziemi warmijskiej.

Kopernik wybrał sobie na mieszkanie i pracownię wieżę północno-zachodnią, z której miał najrozleglejszy widok na ziemię i morze i najszerszy dostęp do stropu nieba, któremu potęgą swego umysłu wydzierał odwieczną tajemnicę.

W tej to wieży, przy pomocy prostych, prymitywnych przyrządów, sporządzonych z drzewa jodłowego, wyznaczał drogi gwiazd, planet i najbliższego ziemi księżyca, obserwował słońce i czynił pomiary, burzył stary świat i budował na jego miejsce nowy.

Od pracy naukowej odrywały Kopernika sprawy administracyjne i polityczne, w których szukano jego światłej rady i pomocy. Pobyt w Olsztynie stanowi odrębny rozdział w jego działalności, jako dzielnego administratora i mądrego polityka.

Po skończonej wojnie z Krzyżakami, którzy w 1520 r. napadli na Warmię, Kopernik wraca z Olsztyna do Fromborka, gdzie pracuje nad swoim dziełem.

Okolo 1530 wiekopomne dzieło »O obrotach ciał niebies-

kich» było prawie ukończone, ale wielki uczony nie śpieszył się z jego opublikowaniem, bowiem lękał się, że rewolucyjne odkrycie przerasta umysły współczesnych. Jednak nowa nauka mędrca z Fromborka dotarła już do najświatlejszych mężów Europy, zapalając umysły i szerząc jego sławę.

W r. 1539 przybywa do Fromborka wielki miłośnik astronomii, profesor uniwersytetu w Wittenberdze J. Rhetyk. W ciągu dwóch lat uczony ten słucha nauki Kopernika i wspólnie z biskupem chełmińskim, przyjacielem wielkiego astronoma, Gizem, nakłania go do wydania dzieła drukiem. Opuszczając Frombork, Rhetyk zabiera z sobą bezcenny rękopis zatytułowany: »De revolutionibus coelestibus, libri sex«.

Pierwszy egzemplarz tego dzieła, wydanego w Norymberdze w r. 1543 dociera do Fromborka, gdy jego autor spoczywa już na łożu śmierci.

Dnia 24 maja 1543 r. umiera Kopernik, zostawiając ludzkości owoc tytanicznego ducha, który otwiera nową epokę.

SPUŚCIZNA DUCHOWA KOPERNIKA

Wielki mocarz ducha odkryciem swym wydał przyrodzie jedną z największych tajemnic i przez *odnalezioną prawdę*, jak przez bramę słoneczną, wywiódł ludzkość z mroków odwiecznego błędu.

Wielki *Władca* Rewolucyjnym przewrotem w nauce o budowie świata, zawrócił z błędnej drogi człowieka, który, zmylony złudzeniem zmysłów, uczynił z małej planety ziemi stałą, centralny punkt świata, a bezmierny wszechświat uważał w swej naiwności za jakiś klosz kryształowy, którym dobrotliwy Stwórca osłaniał ziemię i jego.

Kopernik swym wiekopomnym dziełem »O obrotach ciał niebieskich«, nie tylko otworzył epokę nauki nowoczesnej, ale wyznaczył w przyrodzie prawdziwe stanowisko człowieka, żyjącego na planecie, która jest zaledwie pyłkiem w bezmiarze wszechświata.

Niełatwo było ludzkości pogodzić się z nową nauką, burzącą odwieczny gmach świata, zbudowany mozolnie na pozorach prawdy.

Niełatwo było pogodzić się z detronizacją człowieka.

Początkowo potęgą myśli wielkiego astronoma wprost oszołomiła ludzkość, ale już wkrótce, kiedy spostrzeżono, że wala się przed nią pozory, uchodzące za prawdę, że podważa ona niewzruszone dogmaty, podjęto walkę przeciw nauce Kopernika.

Przez dwa wieki bronił się jeszcze stary świat, wspierany wszystkimi siłami zacofanych umysłów. W końcu jednak mocarna myśl polskiego astronoma zwyciężyła i triumfalnie wprowadziła ludzkość na drogę wielkiej prawdy.

KOPERNIK JAKO POLITYK

Jeśli wymawiamy wielkie imię Kopernik – myślimy o astronomie. Społeczeństwu polskiemu mało jest znana działalność Kopernika jako patrioty, polityka i administratora, który wiele dobrego uczynił dla Polski i dla Warmii.

Działalność wielkiego uczonego, jako polityka, wiąże się ściśle z działalnością jego wuja, Łukasza Waczenrode, biskupa warmijskiego. Obaj ci mężowie występowali zdecydowanie przeciw zaborczości krzyżackiej i doceniali w pełni niebezpieczeństwo, grożące Warmii i całej Polsce ze strony Zakonu i Niemiec.

Na sejmiku w Grudziądzu Waczenrode i Kopernik nie dopuścili do wydzierzawienia Warmii Krzyżakom, którzy usilnie o to zabiegali. Biskupa Waczenrode Krzyżacy słusznie uważali za swego największego wroga, nazywali go »diabłem wcielonym« i w codziennych modlitwach prosili Boga o rychłą śmierć dla swego niebezpiecznego przeciwnika.

Po śmierci biskupa, Kopernik prowadził dalej politykę po linii przez niego wytkniętej. Zawsze był w ścisłym kontakcie z dworem królewskim, uczestniczył w obradach sejmu polskiego, był obecny na sejmikach i zjazdach, gdzie występował w imię interesu Polski i ziemi warmijskiej.

Z listów do króla Zygmunta I, ze skarg, jakie składał na Krzyżaków, wynika jasno, że szczęśliwą przyszłość Warmii i całych Prus widział Kopernik w silnej Rzeczypospolitej.

Interesował się również polityką zagraniczną Polski. Podczas knowań Zakonu, który dążył do wywołania wojny między Polską a Rosją, Kopernik z radością wita wiadomość o zawarciu pokoju między królem polskim, a Moskwą, widząc w zgodzie narodów słowiańskich siłę, która może przeciwstawić się zaborczości germańskiej.

W znanej rozprawie o monecie, napisanej w Olsztynie, a odczytanej na sejmiku generalnym w Grudziądzu w r. 1521, Kopernik, jako polityk i ekonomista, żądając zrównania wartości monety pruskiej z monetą ogólnopolską, pragnął w ten sposób nie tylko wprowadzenia jednej monety, chciał mocniej związać te ziemie gospodarczo z całą Rzeczpospolitą. Przewodnią myślą działalności politycznej Kopernika było mocne i całkowite zespolenie dzielnic pruskiej z Polską. Tej myśli pozostał wierny do końca życia.

WĘDRÓWKA MYŚLI KOPERNIKA

Nauka Kopernika napotkała na licznych przeciwników. Stało się jak mistrz z Fromborka przewidywał. Wystąpili przeciw niemu różni pseudouczeni. Pierwszy atak przypuszczono ze środowiska reformatorskiego. Postępowy skądinąd Luter

pisał o nim: »ten głupiec chce wywrócić całą naukę astronomii. Ale jak nam wskazuje Pismo Św. i t. d.«

Świat nie mógł się pogodzić z rewolucyjną nauką Kopernika o obrotach ziemi, bo przecież psalmy wyraźnie mówiły: »Który rzucił ziemię na jej fundamenty i nie będzie poruszona na wieki i na zawsze«.

Rhetyk i Gize, dwaj wierni przyjaciele Kopernika, śmiało bronili jego nauki. Napisali rozprawy w obronie wielkiej prawdy, ale nie zdołali ich wydać. Cały świat stał przeciw jednemu Kopernikowi.

Wydawca dzieła, Osjander, sfalszował przedmowę Kopernika, a nawet pozmieniał treść. Oburzony Gize wniósł skargę do senatu norymberskiego. Małość ludzka nie chciała przyjąć wielkości, odkrytej przez Kopernika. Wprawdzie dzieło jego czytano, ale odrzucano najważniejsze twierdzenia o obrotach ziemi. Przykrawano je do miernoty własnych umysłów. Drugie wydanie dzieła Kopernika ukazało się w r. 1566, trzecie, poprawione w roku 1617.

Byli jednak nieliczni wyznawcy nowej nauki, którzy stanęli po stronie Kopernika. Tychon Brahe ze Skandii szerzył jego naukę. Astronom Keppler wykrył nieczne fałszerstwo Osjandra. W liście do Galileusza, który również głosił wielkie odkrycie Kopernika, pisze »Ufaj, Galileuszu, i idź naprzód, nie wielu wybitnych matematyków w Europie nie zgodzi się z nami, tak wielka jest potęga prawdy«.

Galileusz szedł śmiało naprzód, ale już 24 lutego 1616 r. naukę Kopernika i jego uznał Kościół za herezję. Dzieło polskiego astronoma znalazło się na indeksie. Wielki uczony, 70-letni Galileusz, na klęczkach zmuszony był zaprzeczyć prawdzie.

Mimo sprzysiężenia wszystkich sił zacofania i ciemnoty, myśl Kopernika torowała sobie drogę do pełnego zwycięstwa. W Polsce najgorętszym jej obrońcą był Gize, później Jan Brożek, znakomity matematyk XVII w.

Dwa wieki trwała walka i dopiero w 1758 r. za papieża Benedykta XIV, zdjęto dzieło Kopernika z indeksu. Tym oficjalnym aktem Kościół i świat cały uznał naukę wielkiego astronoma.

Największe zainteresowanie Kopernikiem w Polsce przypada na początek XIX w. W r. 1801 szeroko zajmuje się nim warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Śniadecki pisze »Rozprawę o Koperniku« tłumaczoną na liczne języki. Tadeusz Czacki i M. Molski odbywają pielgrzymkę do Fromborka, gdzie zbierają materiały i pamiątki po Koperniku. W r. 1807, podczas swego pobytu w Toruniu, Napoleon składa hołd wielkiemu uczonemu polskiemu, odwiedzając dom przy ul. św. Anny i restaurując na własny koszt pomnik Kopernika w kościele św. Jana. W r. 1854 wyszło w Warszawie pierwsze wydanie dzieła Kopernika w języku polskim. Pierwsze wydanie w języku

niemieckim ukazało się dopiero o ćwierć wieku później, w r. 1879 w Toruniu.

W jednym z ostatnich dzieł o Koperniku, wydanych w Londynie w r. 1945 przez naturalizowanego Niemca H. Kestena, czytamy w przedmowie: »Największym olbrzymem tysiąclecia był polski astronom. Miłując ład, wzniecił największą rewolucję — rewolucję w nauce. Chociaż pisał o księżycu i gwiazdach, nikt nie zadał potężniejszego ciosu ludzkości i jej fałszywej dumie«.

Feliks Murawa.

Z LISTÓW KOPERNIKA:

»Nękani jesteśmy ogniem i mieczem, napadami i rozbojami od coraz to wzrastającej liczby wrogów Niemców. Jesteśmy jakby wprowadzeni w stan truogi, iż nawet godziny bezpiecznie nie mieszkamy w domach naszych. Z czyjej zaś pobudki te przykrości nasze tak się wzmogły, to jest skądinąd jak sądzimy, znane Waszej Królewskiej Mości. Jest to bowiem powszechnie wiadomem, gdzie się owi rozbójnicy dotychczas wylęgali, gdzie się na nas zbroją, dokąd się ze zdobyczą chronią. Następnie widzimy także, iż ze strony w. mistrza grozi nam już prawie niebezpieczeństwo i przemoc, której nie mamy sposobu odeprzeć., to też uniżenie Wasz Majestat zaklinamy i błagamy: racz królewską swą mądrością i stanowczością zapobiec tym zbrodniczym usiłowaniom«.

(List do króla Zygmunta I, pisany z kapituły 22 lipca 1516 r.)

»Moskwa z królem (polskim) pokój zawarła... Tak więc cała dufność naszych sąsiadów (Krzyżaków) runęła«.

(Wyjątek z listu do kapituły warmińskiej, pisanego z Melzaku 22 października 1518 r.)

PAMIĘTNE DATY

1473 – Młodość i studia – 1593

- 1473 – dnia 19 lutego rodzi się w Toruniu.
- 1491 – rozpoczyna studia na uniwersytecie w Krakowie.
- 1495 – wstępuje jako kanonik do grona kapituły we Fromborku
- 1496 – 1499 – Studia w Bolonii.
- 1497 – 1499 – jest magistrem liberarum artium (sztuk wyzwolonych).
- 1500 – pobyt w Rzymie.
- 1501 – 1503 – studia w Padwie i Ferrarze.
- 1503 – dnia 31^a maja promocja doktorska z prawa kanonicznego w Ferrarze.

1593 – Pobyt na Warmii – 1543

- 1503 – 1510 – jest lekarzem nadwornym biskupa warmijskiego Łukasza Waczenrode, potem kanclerzem kapituły we Fromborku.
- 1516 – 1519 – pobyt w Olsztynie na zamku jako administrator kapituły.
- 1520 – 1521 – do czerwca kierowanie obroną zamku olsztyńskiego w walce z Krzyżakami.
- 1522 – rozprawa o monecie.
- 1542 – wydanie dzieła o trygonometrii: »De lateribus«.
- 1543 – druk dzieła wiekopomnego: »De revolutionibus orbium coelestium«.
- 1543 – dnia 24 maja zgon we Fromborku.



35. **Dziedziniec zamku lichbarskiego**, jeden z cenniejszych zabytków gotyku
 36. **Maurycy Ferber**, przyjaciel Kopernika, późniejszy biskup w Gdańsku. według współczesnego portretu.
 37. **F. Gin**, przyjaciel i obrońca Kopernika, późniejszy biskup chełmiński.
 38. **Zamek w Licbarku** — litografia z końca XIX w.
 39. **Zamek w Licbarku**. Widok ogólny.
 40. **Dantyszek**, przyjaciel Kopernika według sztychu z r. 1531.
 41. **Zamek olsztyński od strony dziedzińca**. Stan przed przebudową w r. 1909 — 1911.
 42. **Sala zachodnia zamku olsztyńskiego**, późnogotyckie sklepienie kryształowe. Stan przed budową w r. 1909 — 1911.
 43. **Sala wschodnia zamku olsztyńskiego**, gotyckie sklepienie żebrowe. Stan przed budową w r. 1909 — 1911.
 44. **Zamek w Olsztynie** pokój mieszkalny Kopernika przed przebudową zamku w r. 1909 — 1911.
 45. **Zamek w Olsztynie**. Widok od strony wiaduktu.
 46. **Zamek w Olsztynie**. Widok od strony miasta w/g litografii z poł. XIX w.
 47. **Melzak**. Za czasów Kopernika gród ten należał do okręgu administracyjnego Olsztyna.
 48. **Frombork od strony zachodniej** według litografii z połowy XIX w.
 49. **Madonna** ufundowana przez Waczenroda dla katedry fromborskiej w r. 1504.
 50. **Frombork**. Widok katedry od strony zachodniej — na pierwszym planie wieża Kopernika.
 51. **Wieża Kopernika w Fromborku**.
 52. **Dom, w którym zmarł Kopernik**. Miejsce zgonu w Fromborku, odwiedzone przez Czackiego w r. 1802.
 53. **Epitafium Kopernika w Fromborku z r. 1735**.
 54. **»De revolutionibus orbium coelestium«**. »O obrotach ciał niebieskich«. Karta z rękopisu z rysunkiem układu głównego.
 55. **Kopernik**. Akwaforta z końca XVI w.
 56. **Kopernik**. Reprodukacja kopii z XVIII w. z portretu z r. 1575.
-

WYDAWNICTWA INSTYTUTU MAZURSKIEGO

E. Sukertowa-Biedrawina: Polskość Mazurów i Warmi-
ków, str. 16 (wyczerpane).

E. Sukertowa-Biedrawina: Bojownicy mazurscy, str. 32.

W druku:

K. Małek: Plon czyli dożynki mazurskie.

Przygotowane do druku:

H. Skurpski: Sztuka ludowa na Mazurach.

M. Zientarówna: Zasłużeni Warmiacy.

J. Juszczyk inż.: Problem struktury i odbudowy produkcji
rolnej na ziemi mazurskiej.

A. Chętnik dr.: Kultura ludowa północnego Mazowsza.

P. Sowa: Polska przeszłość Warmii.

K. Małek: Wesele Mazurskie.

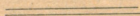
„ Jutrznia na Gody.

G. Leyding-Mielecki: Słownik nazw miejscowości Woje-
wództwa Olsztyńskiego.

E. Sukertowa-Biedrawina: Zarys dziejów ziemi mazurskiej
i ludu mazurskiego.

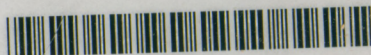
S P I S R Z E C Z Y :

	Str
Przemówienie Obywatela Wojewody Olsztyńskiego, D-ra Zygmunta Robla	3
Zywot i dzieła Mikołaja Kopernika — przez Feliksa Murawę .	5
Fragmenty listów Mikołaja Kopernika	14
Pamiętne daty	15
Katalog Wystawy	16



20—
217871 750/100

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Olsztynie



010-048370